

303/T

Przekładam do wiadomości
panu raport próchnika
domanckiego o organizacji
i siłach armii bolszewickiej
w Rosji.

Proch Girel

24 stycznia r. 1919.

PIŁSUDSKIE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 303/5 dnia 31 / I 1919 r.

załącz. Wydział.

Do Naczelnika Państwa
i Nodza Naczelnego
Wojsk Polskich
w/m.

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Siły zbrojne Czerwonej Rosji.

O ile jeszcze pół roku temu o bandach bolszewickich nie można było jeszcze mówić jako o wojsku prawdziwym, w obecnej chwili siły zbrojne bolszewickie Rosji przedstawiają armję, liczącą przeszło 1.1/2 miljonu żołnierza, dobrze zaopatrzonego w mundury, odzież i oręż.

Formowanie czerwonej armji rozpoczęło się dekretem Sow.Nar.Kom. / Rada Komisarzy Narodowych / od 28 stycznia 1918 r. Armja formowała się na zasadach powołania ochotnika. Najwięcej pożądanym elementem do armji zdaniem wodzów bolszewizmu był element proletariacki, więc na robotnika ^{ochotnika} poszli przeważnie robocjarze bezrobotni, ludzie nie mający zawodu określonego i wogóle elementy ciemne. Ale względnie nawet dobre warunki materialne nie zdołały zachęcić do wstępowania do armji zbyt wielu ludzi - 1 kwietnia 1918 r. armja rosyjska czerwona składała się w Piotrogradzie z 5.1/2 tys. ludzi, w Moskwie z 4 tys. ludzi, liczba zaś band operujących na prowincji nie mogła być ściśle obliczona. Marne rezultaty powołania na ochotnika wywołały ze strony Sow. Nar. Kom. nowy dekret o przymusowym wstępowaniu do szeregów wojsk czerwonych wszystkich bez wyjątku bezrobotnych, a także tych robotników fabrycznych, którzy przy zmniejszeniu roboty na fabrykach, musieli koniecznie wstępować do wojska. To zwiększyło liczbę żołnierza czerwonego - w połowie czerwca armja czerwona liczyła przeszło 100.000 żołnierza.

Piąty zjazd Sowietów, który się odbył w Moskwie z początku lipca postanowił:

" Każdy obywatel zdrowy i rzeczywisty w wieku od 18 do 40 lat powinien na pierwsze wezwanie Sowieckiej Republiki rosyjskiej stanąć w jej obronie od wroga wewnętrznego i zewnętrznego."

Jednocześnie tenże Zjazd Sowietów postanowił, że z przedstawicieli burżuazyjnych wieku poborowego powinna być sformowana rezerwa tyżłowa dla kompletowania oddziałów nieszeregowych/niestrojewyje czasti / i komendy robotnicze. Na zasadzie tego postanowienia Zjazdu Sowietów był wydany dekret, według którego wszyscy zdolni do pełnienia służby wojskowej mężczyźni powinni być przygotowani do takowej i liczą się rezerwą ogólną armji rosyjskiej. Obywatele, którzy powinni otrzymać przygotowanie wojskowe dzielą się na trzy kategorie według wieku:

kategoria szkolna - do 16 lat, przygotowaniem ich kieruje Komisarjat ludowy oświaty,

2/ kategoria przygotowawcza od 16-18 lat, przygotowaniem wojennym kieruje Komisarjat Ludowy spraw wojskowych,

3/ kategoria poborowa od 18-40 lat, przygotowaniem kieruje Komisarjat Ludowy spraw wojskowych.

Cwiczenia wojskowe powinny trwać nie mniej 8 tygodni bez przerwy, licząc po 12 godzin tygodniowo. Te 96 godzin nauki wojskowej dzielią się na:

1/ gimnastyka 12 godzin,

2/ nauka strzelania 32 godzin,

3/ służba frontowa / okopy, walka na bagnety, rzucanie granatów / 52 godzin.

Cwiczenia wojskowe odbywają się na licznych kursach wojskowych, które funkcjonują obecnie nie tylko w Moskwie i Piotrogradzie, ale w każdym mieście i miasteczku w Rosji.

Obywatelstwo rosyjskie, będące na służbie u bolszewików, lub podzielający ich poglądy, nadzwyczajnie gorliwie pełnią swoje obowiązki pod względem uczęszczania na kursy wojskowe. Po godzinach biurowych na godzinach Piotrogradu i Moskwy można zwykle widzieć większe lub mniejsze grupki, składające się z urzędników urzędów bolszewickich, subiektów magazynów i zakładów fryzjerskich, robotników fabrycznych i nawet kobiet, procent których w szeregach wojsk bolszewickich jest bardzo nieznaczny. Za niezjawiania się bez przyczyny dostatecznie poważnej na zajęcia wojskowe sąd koleżeński robi wymówkę i umieszcza nazwisko winowajcy na liście czarnej.

Niezależnie od tego w połowie lipca była ogłoszona pierwsza mobilizacja poboru trzech lat. Mobilizacja ta wywołana była powodzeniem armii czecho-słowackiej na wschodnich kresach Rosji, gdzie w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu Czecho-Słowacy łącznie z armią białą Komitetu Ucreditielnawo Sobranja zabrała Samarę, Syzrań, Symbirsk i Kazań. Na posiedzeniu nadzwyczajnym Sow. Nar. Kom., zwołanem z tej racji, komisarz ludowy spraw wojskowych Trocki powiedział:

Jeżeli natychmiast nie ogłosimy mobilizacji i nie sformujemy armii przynajmniej 1/2 milj. żołnierza, nie mogę ręczyć, że w przeciągu 6 tygodni Czecho-Słowacy i biali nie wezmą Moskwy.

Mobilizacja była ogłoszona, ale oczekiwanych rezultatów ona nie dała, bo stanął do wojska tylko proletarijat miejski, zaś lud wiejski wyrażał z powodu mobilizacji niezadowolenie. Było kilka wypadków prawdziwych nieporządków, wywołanych ogłoszeniem mobilizacji. Tak w Riazańskiej i Woroneżskiej gub. byli zabici komisarze, którzy przyjechali dla przeprowadzenia mobilizacji. W jednej z wsi Rostowskiego pow. Jarosławskiej gub. tłum niezadowolony ogłoszeniem mobilizacji, otoczył gminny Sowdep. Kiedy stamtąd dały się słyszeć strzały, tłum podpalił gmach Sowietu, wszyscy członkowie którego spalili się żywcem. Po tych zajściach jednocześnie z komisarzami były wysyłane oddziały karne, które działały nadzwyczajnie ostro. Tak we wsi gdzie był żywcem spalony Sowdep było rozstrzelanych 47 chłopów.

Zawdzięczając takiemu sposobowi działania, mobilizacja poszła lepiej.

Pomimo poborów armja rosyjska kompletuje się do dziś dnia ochotnikami. Żeby wstąpić do szeregów jako ochotnik, potrzebną jest obowiązkowo rekomendacja jakiegokolwiek z organizacji bolszewickiej. Każdy ochotnik, wstępując do szeregów podpisuje zobowiązanie na 6 miesięcy. Przed tym terminem wycofać się z szeregów można jedynie tylko na zasadzie poważnej choroby.

Od służby wojskowej są zwolnieni:

- 1/ wszyscy kolejarze,
- 2/ niezdolni do służby wojskowej ze względu na zdrowie,
- 3/ niegodni być w szeregach armji z racji swej niemoralności, o ile o tem będzie zakomunikowane przez jakikolwiek z Sowdepów lub związków zawodowych.
- 4/ wszyscy robotnicy fabryczni w liczbie nie wyżej 5% wszystkich powołanych, o ile o to będzie prosił zarząd fabryki.

Skład Komendy.

Stanowiska oficerskie w szeregach armji czerwonej zajmują po części oficerowie b. armji cesarskiej i oficerowie " czerwoni " wypuszczeni ze szkół wojskowych, utworzonych już przez bolszewików. Poprzednio, tylko b. oficerów zapraszano do armji. Ale 5-ty zjazd Sowietów postanowił: wszyscy specjaliści wojskowi powinni zajmować te posterunki, które im wskaże władza sowiecka. Ponieważ byli oficerowie starali się wszelkimi sposobami uwolnić od wstępowania do szeregów armji czerwonej, przeto władze sowieckie zaczęły używać

następującego, bezwzględnie dowcipnego sposobu, zaciągnięcia oficerów do szeregów armji czerwonej.

Na froncie czecho-słowackim, na którym spędziłem obecnie 2 miesiące, musiałem odbyć pewnego razu podróż statkiem po Wołdze z Symbir-ska do Samary. Statek był zajęty wyjątkowo przez żołnierzy czerwonych. Pasażerów prywatnych oprócz mnie nie było. Wpatrując się w twarz dowódcy czerwonej dywizji, który wyszedł po odejściu statku na pokład, poznałem w nim jednego z dowódców pułku infanterji b. armji cesarskiej, a później dowódcę brygady. Podeszedłem do niego, przywitałem się i zapytałem się w jaki sposób został dygnitarzem wojsk bolszewickich. Odpowiedział mi. Aresztowano mnie i trzymano kilka miesięcy w więzieniu. A potem pytają: chce pan być dowódcą dywizji? Jeżeli nie, to nie wypuścimy pana z więzienia i razem z panem osadzimy całą pańską rodzinę.

Co miałem robić, żona jest w wieku poważnym i chora, dwie córki, panny dorosłe i syn w wieku lat 15. Czy mogłem wytrzymać obecny regime więzienny? żeby tylko szło o mnie, naturalnie odmówiłbym, a tak musiałem się zgodzić. Dali mi dywizję i posadzili obok "politkoma" / politycznego komisarza /. Jak tylko ten coś podejrzewa natychmiast grozi, że uwięzi moją rodzinę. Kilka tygodni temu, w jednym z teatrów w Moskwie spotkałem generała E.Z. Barsukowa, który podczas wojny był inspektorem aprowizacji artyleryjskiej armji rosyjskiej. Kiedy się przywitałem i spytałem co robi, odpowiedział mi: jestem dowódcą frontu zachodniego. Mniej więcej ta sama historia co z powyższym generałem. Barsukow mieszkał z całą rodziną na wsi. W końcu sierpnia przyjechał komisarz z oddziałem żołnierzy i aresztował całą rodzinę, składającą się z żony, trzech córek i dwóch synów. Barsukowowi ultymatywnie zaproponowano dowodzić frontem, przyczem zagrożono, że w razie odmowy natychmiast będzie rozstrzelany ktośkolwiek z członków rodziny.

Wiem o wypadku, gdy syn jednego z byłych pułkowników był rozstrzelany za to, że pułkownik ^{popadł} błęd podczas operacji pod Symbirskiem.

Obecnie wszyscy oficerowie b. armji rosyjskiej są zarejestrowani. Każdy oficer musi zapełnić kartkę poborową. Te kartki są przesyłane do wydziału mobilizacyjnego Sztabu Głównego, gdzie się formuje ogólny spis oficerów. Z liczby oficerów wciągniętych do tego ogólnego spisu wybierani są kandydaci na stanowiska w Komendzie.

są formowane przy wszystkich powiatowych, gubernialnych i okręgowych Komisarjatach Spraw Wojskowych. Przy Ludowym Komisarjacie Spraw Wojskowych egzystuje " Wyższa Atestacyjna Komisja " / Dekret No. 512, 25-go czerwca /.

Aby uniknąć pomyłek przy formowaniu list kandydatów, nazwisko każdego kandydata, który ma zająć wyższe stanowisko w szeregach armii czerwonej drukuje się w gazetach i każdy obywatel rosyjski ma prawo w ciągu 10 dni po zajwieniu się tego nazwiska, dać swój pogląd z powodu tej lubi innej kandydatury. Mianowanie na posady odbywa się: na posadę dowódcy plutonu, kompanji i bataljonu przez Naczelnika Dywizji, a na wyższe stanowiska dekretami Komisarza Ludowego Spraw Wojskowych.

Bojąc się, że ogłoszenie w gazetach o tem, że każdy oficer b. armji cesarskiej powinien dać o sobie znać do specjalnych wydziałów Sztabu Głównego, władza sowiecka w lipcu wydała rozkaz, że wszyscy oficerowie powinni się stawić osobiście na wskazane punkty. W Moskwie kazano stawić się oficerom do jednego z maneży, przytem zastrzeżono, że każdy kto się nie zjawi, będzie rozstrzelany bez sądu. W Moskwie zjawiło się prawie 32 tys. oficerów. Naturalnie o umieszczeniu ich w jednym lokalu nie można było myśleć. Sami bolszewicy mówili: - Nie myśleliśmy, że tego oficerstwa zjawi się w Moskwie tak dużo. -

Chcieli zapisać wszystkich, trzymali oficerów właściwie pod aresztem w ciągu kilku dni, wreszcie zarejestrować wszystkich nie zdobili i zwolnili.

Od końca listopada, zawdzięczając temu, że miasta rosyjskie absolutnie nie mają żywności, że w Moskwie np. obecnie funt chleba kosztuje 14 rb., funt mięsa wołowego 50 rb., kura 140 rb., funt cukru 90 rb, a z drugiej strony, że każdy wstępujący do szeregów czerwonej armji dostaje wszystkie produkty w dostatecznej ilości i po znacznie niższych cenach, byli oficerowie rosyjscy coraz częściej zjawiają się i proszą o przyjęcie ich do wojska.

Na froncie czecho-słowackim nie widziałem ani jednego oddziału wojskowego, w którym kompanją lub szwadronem dowodziłby nie były oficer.

Oficerowie Sztabu Generalnego.

Wyższa Rada Wojenna 11 czerwca postanowiła:

I. Zaproponować zarejestrować się do 1 sierpnia wszystkich b.

oficerów sztabu generalnego rosyjskiego.

2. Tych, którzy nie zarejestrowali się uważać za zwolnionych ~~na~~ zawsze od służby w sztabie generalnym.

3. Tym, co się zarejestrowali zaproponować wakansy. Jeżeli oficer sztabu generalnego odmawia 2 razy przyjęcia zaproponowanego mu wakansu, traci na zawsze prawo służby w sztabie generalnym. Z wybitniejszych generałów rosyjskich b. armii cesarskiej obecnie służą w armii sowieckiej: Potapow N.M., Czerniawski W.T., Klembowski (generał Klembowski był jednym z wybitniejszych generałów Sztabu Generalnego b. armii rosyjskiej. Jest on specjalistą w kwestii szpionażu, o którym napisał kilka dzieł, bardzo popularnych w literaturze wojennej rosyjskiej), Kondzierowski P.K. (też jeden z wybitniejszych oficerów rosyjskich. Przed wojną był dyżurnym generałem Sztabu Głównego Rosyjskiego. Od pierwszego dnia wojny i do rewolucji zajmował posterunek dyżurnego generała przy Wodzu Naczelnym armii rosyjskiej. Klembowski i Kondzierowski są pochodzenia polskiego), Manikowski A.A., Stogo N.N., Nowicki F.F., Juzefowicz Feliks, syn Władysława (o tym generale muszę podkreślić. Jest to Tatar miński z pochodzenia, nie katolik, ale obecnie wszędzie afiszuje się jako szczery Polak i utrzymuje ścisłe stosunki z kierownikami Komisarjatu Polskiego pp. Leszczyńskim, Próchnikiem i Mandelbaumem. W lipcu, na koncercie-meetingu I Czerwonego Warszawskiego Ułańskiego pułku w Moskwie p. Juzefowicz wystąpił z obszerną mową, w której przyzywał żołnierzy Polaków do rozpowszechniania bolszewizmu w Polsce.

"Jako oficer Polak przysięgam Wam, oczywistym przedstawicielom narodu polskiego, że na czapce mojej będzie zawsze kokarda czerwona rewolucyjna"- zakończył mowę p. Juzefowicz i był gorąco witany przez żołnierzy komunistów.) Szerokow W.P., Nadieżnyj D.N., Sniesarew A.N.

Na czele wszystkich wojsk czerwonych frontu Wołżskiego i Dońskiego jest b. pułkownik Sztabu Generalnego Wacetis, Łotysz P. Wacetis jeszcze przy rządzie cesarskim był uważany, jeżeli nie jako prawdziwy socjalista, to w każdym razie jako człowiek poglądów liberalnych, poniekąd czerwony. ~~Zawdzięczając~~ ^{dzięki} temu p. Wacetis, nie zważając na swe wybitne zdolności, nie awansował w b. armii cesarskiej.

Robota b. oficerów, zajmujących obecnie w armii czerwonej wyższe stanowiska, w znacznym stopniu ~~temuje się~~ ^{jest tamowa} kontrolą, znajdujących się przy każdym z takich oficerów politkomów. Oczywiście polityka

nie ma prawa wtrącać się do rozporządzenia oficera charakteru operatywnego. Ale, o ile zauważy w działaniu tego oficera coś kontrrewolucyjnego, naturalnie z własnego poglądu, natychmiast może wstrzymać wszelkie rozporządzenia i nawet zaaresztować oficera.

4 października znajdowałem się przy sztabie I dywizji V armji sowieckiej, dowodzonej przez p. Blumberga. Czechy-Słowacy odchodzili już z Samary, ale arjergardy ich były jeszcze o tyle mocne, że awangardy wojsk sowieckich nie mogły ich odepchnąć. Naczelnik Sztabu Dywizji b. podpułkownik sztabu, generał Klimow ~~dał~~ ^{dał} rozkaz, aby 2 pułki z rezerwy obeszły z tyłu Czechy-Słowaków. Politkom, siedzący przy Klimowie, ujrzał w tym rozporządzeniu jego chęć narażenia dwóch pułków na niebezpieczeństwo i miał zamiar zadepeszować o tym do dowodzącego armją. Aby uniknąć pertraktacji p. Klimow odwołał swoje rozporządzenie, ale ~~zawdzięczając~~ temu, oddziały Samarę o 24 godziny później, niż mogły to zrobić.

Stosunek żołnierzy do b. młodszych oficerów w obecnej chwili znacznie się polepszył. Pod tym względem wielkie znaczenia ma to, że oficerowie i żołnierze jedzą i śpią razem.

Przygotowanie personelu Komendy.

W obecnej chwili we wszystkich większych lub mniejszych miastach Rosji są utworzone kursy instruktorskie wojskowe. Na 5 zjeździe Sowietów Komisarz Trocki powiedział:

- Liczbę takich kursów instruktorskich, my będziemy zwiększali z każdym miesiącem i pokryjemy nimi całe państwo.

Kursa instruktorskie składają się z 2 klas: przygotowawczej i specjalnej. Do wstąpienia na kurs I trzeba umieć tylko czytać i być obeznanym z 4 działaniami arytmetycznymi. Dla wstąpienia na kurs specjalny, trzeba mieć wykształcenie najmniej 4 klas średniego zakładu naukowego.

Dla przygotowania specjalistów wojskowych Rosja obecnie ma: szkołę strzelecką i szkołę artyleryjską, kawaleryjską i elektrotechniczną. Wyższe wykształcenie wojskowe dają akademje:

I. Wojenna Akademia Czerwonej- Robotniczo-Włościańskiej Armji. Są tu wykładane następujące przedmioty:

- a/ nauka o państwie
- b/ socjologja
- c/ polityczna ekonomja
- d/ logika i metodologja

e/ wojenna filozofja

f/ historia porównawcza cywilizacji Rosji, Niemiec, Francji, Anglii, Ameryki i Japonii.

Z języków są wykładane, ale nieobowiązkowo: niemiecki i turecki. Nauki trwają trzy lata.

2. Wojskowo-inżynieryjna Akademia.

3. Wojskowo-gospodarcza Akademia / b. Intendancja / a

Centralny Urząd Wojskowy.

Najwyższą organizacją wojskową jest Ludowy Komisarjat Spraw Wojskowych. Instytucją rozstrzygającą wszystkie sprawy wojskowe ^{główniejsze} jest, zorganizowana przy Komisarjacie Wyższa Rada Wojskowa. Władza wykonawcza składa się z 2 organów. I Ogólno-rosyjski Sztab Główny i II Centralny Zarząd Aproprowizacji Armii. Na czele Komisarjatu stoi komisarz wojskowy obecnie p. Podwojski.

Główny Sztab składa się z 7 oddziałów, zaś byłby główny zarząd Szt. Gen. wchodzi obecnie w skład szt. Głównego w postaci 5-iu oddziałów następujących:

1. Organizacja armii. 2. Oddział operacyjny. 3. Wojskowych komunikacji. 4. Wojskowego transportu. 5. Wojskowo-topograficzny.

Władze wojskowe miejscowe.

Całe terytorjum Republiki Rosyjskiej dzieli się na 6 następujących okręgów wojennych:

I. Jarosławski - gubernie Piotrogrodzka, Pskowska, Nowogrodzka, Twerska, Jarosławska, Kostromska, Niżegorodska, Włodzimierska i południowa część Wołogodzkiej. Zarząd okręgowy znajduje się w Jarosławiu. Naczelnikiem Sztabu Okręgu jest b. generał Nowicki.

II. Moskiewski - Moskiewska, Smoleńska, Tulska, Witebska, Riazkańska, Mogilewska, Kałużska i Tambowska. Główny zarząd w Moskwie. Naczelnikiem okręgu jest b. żołnierz Murałow, a naczelnikiem Sztabu b. pułkownik generał sztabu Zdanow.

III. Orłowski - Czernihowska, Orłowska, Kurska i Woroneżska. Główny zarząd w Orle. Naczelnikiem sztabu jest generał b. Szirokow.

IV. Kazański - Kazańska, Wiatska, Permska i Ufimska. Główny zarząd w Kazaniu. Na czele okręgu, który w obecnej chwili ma wielkie znaczenie, bo wchodzi w sferę działań wojennych, stoi b. chorąży wojsk cesarskich p. Miasnikow, młodzieniec, lat 24.

V. Priwołżski - Penzeńska, Symbirska, Saratowska i po części

Samarska. Główny zarząd jest w Samarze. Naczelnikiem sztabu okręgu jest b. oficer szt. gen. Notbek.

Każdy komisariat wojenny okręgowy dzieli się na komisariaty wojenne gubernialne, zaś te ostatnie na komisariaty powiatowe, a te na komisariaty gminne. Do składu czynności każdego z tych komisariatów należy: 1. Rejestracja wojenno-obowiązanych, konnych i transportowych środków. 2. Urzeczywistnienie poborów. 3. Kierunek ogólnego przygotowania wojskowego. 4. Zarząd wojskami i wojennymi instytucjami miejscowego charakteru. 5. Agitacja i werbunek ochotników do czerwonej armji.

Organizacja Armji.

Armja czerwona składa się z oddzielnych dywizji piechoty i kawalerji. Dla działań wojennych te dywizje łączą się w armje, a te ostatnie we fronty. Kompletowanie armji odbywa się na zasadach terytorjalnych. Pomimo to formują się oddziały nacjonalne, jak to łotyszkie, polskie, tatarskie, chińskie i t.d. /Dekret 24 maja Nr.397/. Głównym celem formowania oddziałów nacjonalnych jest zamiar szerzenia idei komunistycznych w ich ojczyźnie. W tym celu żołnierze oddziałów nacjonalnych posyłani są partjami ubrani naturalnie po cywilnemu do ojczyzny. Tak więc w końcu lipca, kiedy w Jarosławiu formowałem echelon wygnańców Polaków, powracających do kraju, spotkałem w ich liczbie 17 b. żołnierzy, którzy służyli w szeregach I pułku czerwonego warszawskich ułanów w Moskwie. Jeden z nich wygadał się, że posyła ich do Królestwa w celu agitacji. Naturalnie cała ta grupa została w Jarosławiu.

Do Kazania, Ufy i innych miast wschodu Rosji są posyłani żołnierze oddziałów tatarskich.

Dywizja Piechoty.

Dywizja piechoty składa się:

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

1. Zarząd dywizji.
2. Trzy brygady piechoty.
3. Pułk kawalerji /Cztery szwadrony/.
4. Brygada artylerji lekkiej /Trzy dywizjony/.
5. Dywizjon moździerzy /Mortyrny/ z parkiem/.
6. Ciężki artyleryjski dywizjon z parkiem. /Wszystkie dywizjony mają po trzy baterje, każda baterja ma cztery działa. W ciężkim dywizjonie są dwie baterje, 6-ciu calowych gaubic i jedna baterja 42-lin. armat/.
7. Bataljon inżynieryjny, do składu którego należy kompanja telegraficzna.
8. Bataljon łączny /Radio, telefon, motocykle, samochody/.
9. Dwa awiatorskie oddziały: bojowy i wywiadowczy /po 6 aparatów każdy/.
10. Oddział balonów.

Zarząd dywizji składa się:

1. Sztab Dywizji. Na czele stoi naczelnik Sztabu, który ma trzech pomocników. Dwóch w sprawach operatywnych /obowiązkowo b. oficerowie Szt. Gen. / i jeden w sprawach administracyjnych.

2. Oddział aprowizacji.

3. Obóz zarządu dywizji.

Brygada piechoty składa się:

1. Sztab Brygady.- Oficer do spraw operatywnych /Jen. Szt./ Oficer łącznikowy, referent i 9-ciu urzędników.

2. Dwa pułki piechoty.

Pułk piechoty składa się:

1. Sztab pułku, 2. trzy bataljony, 3. 9 komend pułkowych.
- A. Komenda kulemiotów pułkowa /12 kulemiotów konnych/.
- B. Komenda pułkowa rzucania bomb /4 bombomioty/.
- C. Komenda pułkowa łącznikowa /25 stacji/, 4 centralne, 8 kontrolnych, 75 wiorst drutu, 2 motocykle, 12 rowerów./
- D. Pułkowa komenda konnych wywiadowców /35 jeźdźców/.
- E. Pułkowa komenda saperów /45 ludzi/.
- F. Stały kadr szkoły pułkowej.
- G. Opatrunkowy punkt pułkowy /4 doktorów/.

H. Pułkowa komenda gospodarcza.

G. Orkiestra pułkowa.

Bataljon piechoty składa się:

1. Sztab bataljonu - referent i 3 żołnierzy do obsługi obozu Sztabu bataljonu.
2. Trzy kompanje.
3. Bataljonowa komenda kulemiotów /6 kulemiotów juczych/.

Kompanja piechoty składa się:

Trzech pieszych i jednego kulemiotowego plutonu /Dwa kulemioty wiukowe i cztery karabiny maszynowe/.

Ilość ludzi kompanji:

Strzelców	144
Grenadjerów z granatami	10
Wywiadowców	9
Personel komendy	17
Obsługujących kulomioty	26
Felczerów i sanitariuszy	14
Kucharzy i furmanów	6

Wszystkiego	226

Z nich oficerów 6 i żołnierzy 220.

W porównaniu ze składem dywizji za czasów cesarskich charakterystycznym obecnie jest:

1. Podział kulemiotów: sformowane są komendy kulemiotowe przy każdej kompanji i przy każdym bataljonie nie licząc ogólnej komendy pułkowej.

2. Sformowanie Sztabów brygady, pułku i bataljonu.

Dyscyplina.

Wodzowie bolszewizmu rosyjskiego Lenin i Trocki a za nimi wszyscy wodzowie mniejszego kalibru we wszystkich dehretach i na każdym wiecu powtarzają:

-Musimy mieć armję mocną, a przeto musi panować w niej dyscyplina żelazna.

Oczywiście w obecnej chwili dyscyplina w armji rosyjskiej

jest doprowadzona do stopnia b. wysokiego. Wszystkie komitety żołnierskie, które podczas rządu tymczasowego a nawet na początek bolszewizmu wtrącały się do najrozmaitszych kwestji wojskowych są skasowane. W całej armji rosyjskiej jest srogo przeprowadzana zasada absolutyzmu. Wszystkie kary, które egzystowały dawniej, za czasów cesarstwa, są używane i obecnie tylko w masztobie zmniejszonym. Żołnierz czerwony może być za karę naznaczonym na roboty, może być pozbawionym urlopu, wreszcie może być zaaresztowany. Ale jest w obecnej armji rosyjskiej kara używana nadzwyczajnie często o której armja cesarska wcale nie wiedziała. Jest to kara śmierci. Szczególnie często jest ona używana w oddziałach znajdujących się na froncie. Podczas pobytu na czecho-słowackim froncie przeglądam statystykę wyroków śmierci trybunałów polowych. Dane tej statystyki są nadzwyczajnie charakterystyczne. Trybunał polowy w Kazaniu w przeciągu czasu od 12 do 20 września, czyli w przeciągu 8 dni skazał na śmierć 314 osób, z nich było 109 przedstawicieli burżuazji, 4 zbrojców i reszta żołnierze czerwoni. Kara śmierci grozi żołnierzowi za byle co np. każdy żołnierz czerwony za zjawienie się na ulicach miasta lub wiosek w pasie działań wojennych w stanie pijanym może być i bywa stosunkowo często skazany na śmierć.

W Niżniem Nowgorodzie na przystani w dzień w oczach tysięczne go tłumu był rozstrzelany żołnierz za to, że skradł w ~~szafce~~
~~z szafki~~ przekupnicowi z kosza II jaj. Kara śmierci grozi za nie posłuszeństwo podczas walki.

5 października dowódzca dywizji / Wołżskiej/czerwonej pod Samarą oddał rozkaz, aby bataljon I pułku dywizji przeszedł w nocy dopływ rzeki Samary w celu okrążenia oddziału czecho-słowackiego. Śród żołnierzy bataljonu zaczęło się szemranie, że tuż stoi kompania pontonowa, która mogłaby zrobić most przez dopływ i dzięki temu żołnierze nie potrzebowaliby moknąć. Żołnierze bataljonu zwrócili się do swego dowódcy z prośbą przedstawienia tej sprawy naczelnikowi dywizji. Ten ostatni wydał wyrok: Dowódcę bataljonu i 3ch głównych agitatorów żołnierzy rozstrzelać. Wyrok został wykonany w przeciągu jednej godziny. Naturalnie bataljon spełnił wszystko co mu rozkazali.

O ile dyscyplina jest surową w szeregach to poza niemi sto sunek między żołnierzem, a najwyższym oficerem jest koleżeń ski. W oddziałach wojskowych są kluby dla oficerów i żołnie rzy razem. Razem siedzą, palą papierosy, śpiewają i grają. Ale i tu żołnierz nigdy nie pozwoli sobie odpowiedzieć szorst ko swemu naczelnikowi. Widziałem takie wypadki, że kiedy na czelnik wchodził na salę, gdzie nie było wolnych krzeseł je den z żołnierzy wstawał i ustępował swego miejsca.

Przy spotkaniu się na ulicy naczelnika z prostym żołnie rzem ten salutować nie jest obowiązany, bo nawet nie wie, że spotkał naczelnika, ponieważ uniform żołnierzy i naczelników jest jeden i ten sam. Ale w szeregach wszyscy naczelnicy na kładają opaski na lewą rękę. Na tych opaskach jest wymienione stanowisko, które naczelnik zajmuje, jak to dowódzca plutonu adjutant pułku etc. Podczas rozmowy z naczelnikiem, który ma taką przepaskę na rękę, żołnierz saltuje i nie odejmuje rę ki od czapki dopóki mu naczelnik nie pozwoli.

Zaopatrzenie armji w oręż.

Z braku karabinów piechta czerwona jest uzbrojona karabi ny najrozmaitszych systemów. Ale w każdym razie komenda armji bolszewickiej stara się o to, żeby nietylko w każdej kompanji ale nawet w każdym pułku były karabiny jednakowe. Tak można spotkać pułk uzbrojony w karabiny w karabiny niemieckie, a tuż obok pułk z karabinami austrijackimi. Jeszcze gorzej stoi sprawa z artylerją. Wymieniony wyżej skład artylerji przy każdej dywizji jest właściwie tylko na papierze. W rzeczywis tości mają bolszewicy armat znacznie mniej, a dla armat większych kalibrów nie mają pocisków. Tak cała V armja ope rująca przeciwko czeche-słowakom miała 16 dział lekkich i tylko 4 działa ciężkie.

Ciągłe prowadzenie walki na wszystkich kresach Czerwonej Rosji naturalnie wywołuje zniszczenie oręża i ubytek pocisków. W obecnej chwili władze sowieckie zwróciły na to szcze gólną uwagę i wszelkimi sposobami starają się zapobiedz te mu. A więc z ogromnym wysiłkiem puściły w ruch fabryki nastę pujące: Petrogradzki Litiejnij na

Putiłowskim oddział armat i pocisków, cały Siestrorodzki. Pracuje także fabryka oręża w Tule, fabryka pocisków w Symbirsku, fabryka ładunków w Nowgorodzie. Od końca sierpnia rekwirują się wszystkie zapasy metali, które jeszcze pozostały w fabrykach rządowych i prywatnych i odsyłają się do fabryki oręża i pocisków. Niema opaku ani w Piotrogradzie ani w Moskwie. W Moskwie w biurach rządowych temperatura nie podnosi się wyżej jak 6-7 stopni, urzędnicy prądują w paltotach. W mieszkaniach prywatnych temperatura dochodzi rzadko do 0 i rzadko jest wyższą od 3 stopni, a jednak w fabrykach oręża i pocisków opał jest, bo na jednym z wieców jeszcze niedawno Prezes komuny pannocej powiedział:

Zamrozimy na śmierć wszystkich burżujów, nie pożałujemy ich kobiet i dzieci, sami będziemy cierpieć, ale opał na fabrykę oręża dać musimy.

Wielką omyłką czecho-słowaków było to, że chociaż w przeciągu kilku tygodni zajmowali Symbirsk nie wywieźli stamtąd z fabryki pocisków ogromnych zapasów rozmaitych metali. Pozostało po ich odejściu czecho-słowaków dziesiątki tysięcy pudów.

Czerwony żołnierz w boju.

Żołnierzy czerwonych rosyjskich można podzielić na dwie kategorie. Znaczna mniejszość przeważnie z b. robociarzy są to komuniści z przekonania, są to ludzie nerwowi, czasem aż do stanu chorobliwego, ani jednej chwili nie mogą stać ani siedzieć spokojnie, rozmawiają urywkami, wykrzykując - Ci podczas bojów podczas ataków odgrywają ogromną rolę, bo rzucają się na śmierć bez oglądania się w sposób tak często bohaterski, że zdążają po prowadzić za sobą masę więcej spokojną inercyjną. O ile w bataljonie jest 5-10 takich indywiduali, bataljon można posyłać na największe niebezpieczeństwa.

Znacznie większa część żołnierzy są to wieśniacy, spokojni inercyjni i tylko tyle karni, że się boją nadzwyczajnie surowych kar bolszewickich. Taki żołnierz o ile działa absolutnie samodzielnie o ile nie ma nad sobą kontroli stara się unikać niebezpieczeństwa, rzuca karabin i ładunki, aby tylko uszedł z życiem.